



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 8, kwartalnie rb. 4, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pościową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce. Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogotowanie treści merytorycznej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr.38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 9 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

W północnym końcu Kurlandii przyczyniliśmy naszym ogniem wielkie szkody dużej liczbie łodzi torpedowych, parowców i żaglowców i rozproszyliśmy je w ten sposób. Usiłowania Rosjan przekroczenia Dźwiny na wschód od Fridrichstadtu udaremniono. Odparliśmy silne patrole między jeziorami Narocz i Wiszniewskim. Na froncie Serwecz-Szara wzmożła się walka artyleryjska. Natarcia w okolicy Skrobowy zostały odparte.

Nad Stochodem podjęli Rosjanie znów dużymi siłami swe ataki. Bardzo wiele razy, na południe od Stobychwy, nad łukiem Stochodu, na wschód od Kowla i na północ od Kieszelina atakujące nas fale ludzkie odparaliśmy ogniem artylerji, piechoty i karabinów maszynowych. W ciężkich walkach z bliska, z o wiele przeważającymi siłami przeciwnika pod Kucharami i Perską Wolką (na północ od kolei Kowel—Łuck, zwycięstwo pozostało przy naszych wojskach.

Walki na zachód od Łucka zakończyły się pomyślnie dla nas.

Wojska austriacko-węgierskie energicznym kontratakami odebrały całkowicie stracone części stanowisk na wschód od Szelnowa. Wzięły one 850 jeńców oraz zdobyły kilka karabinów maszynowych.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola:

Liczba jeńców, wziętych na południe od Załocia podniosła się na 12 oficerów i 966 żołnierzy. Na południe od Dniewa wojska sprzymierzone cofnęły się za linię Niezniew-Tysmienica-Otyńja.

Zachodni plac boju.

Ataki angielskie i francuskie na północ od Sommy, przeciwko całemu frontowi lasu Foureaux aż do Sommy, o których donoszono wczoraj, zostały przełamane. Anglicy pozostawili w naszych rękach, jako nieranionych jeńców 10 oficerów i 874 żołnierzy; zdobyliśmy również 6 karabinów maszynowych i zadaliśmy mu ciężkie krwane straty. Podobnie załamał się dzisiaj w nocy silny atak angielski nad linją Ovilleurs — Besentin — le-Petit.

Na prawym brzegu Mozy duże siły francuskie nacierały kilkakrotnie w odcinkach Thiaumont i Fleury, oraz w lasach Chapitre i Górskim. Nieprzyjaciel musiał się cofnąć z ciężkimi stratami w ogniu naszym, a w niektórych miejscach przed naszymi bagnietami. Liczba wziętych przez nas jeńców podniosła się okrągle do 350 ludzi.

Wyniki walk powietrznych w lipcu:

Straty niemieckie.	
W walce powietrznej	17 samolotów
Zestrzelono z ładu	1 "
Zginął	1 "
Razem	19 samolotów
Straty francuskie i angielskie.	
W walce powietrznej	59 samolotów
Zestrzelono z ładu	15 "
Zmuszono do wylądowania wewn. naszych linii	6 "
Wylądowało w celu wysadzenia szpiegów	1 "
Razem	81 samolotów

z których 48 znajduje się w naszych rękach.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola.

Wojska karpackie zyskały teren na wzgórzach na wschodzie od Jałony i pod Worochta, wzięły przeszło 1000 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe. Na południowym zachodzie od Delatyna siły zbrojne generała Koevesa ponownie odparły natarcia rosyjskie. Na wschodzie od Otyńji i pod Tlumaczem wykonał nieprzyjaciel wczoraj przed południem atak przy pomocy wielkich mas. Jeden z ich oddziałów atakujących przedarł się na zachodzie od Otyńji po przez naszą pierwszą linię, jednak kontratakami austriacko-węgierskich sił został odrzucony, przyczem w rękach naszych pozostało około 1000 jeńców.

Pod Tlumaczem przeniesiono obronę na zachód od tej miejscowości przed przeważającym natarciem nieprzyjaciela.

Na południe od Wiertelki wojska nasze oczyściły lewy brzeg Seretu. Wzięto do niewoli przeszło 700 Rosjan, zdobyto 5 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk gen. marsz. pol. von Hindenburga.

Pod Załociem dzień wczorajszy minął względnie spokojnie. Na Wołyniu na południowym zachodzie od Torczyna, armja generała-pułkownika Tersztyńskiego odparła dziś rano cały szereg gwałtownych natarć nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel odrzucony został częściowo w kontratakach. Wojska generała Fotha ponownie udaremnily na południe od Stobychwy, zamiary rosyjskie przeprowadzenia się przez rzekę.

Włoski plac boju.

Zaczęte walki w okręgu Gorycji trwają w dalszym ciągu z niezmięszoną gwałtownością. Wojska walczące u goryckiego przyczółka mo-

stowego, na zachodzie od Isonzo, od południa d. 6 sierpnia odparły krwawo liczne wielce przeważające ataki nieprzyjacielskie. Wzięto przytem do niewoli 2,932 Włochów w tem 72 oficerów.

Albański plac boju.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 8 sierpnia

W nocy z d. 7 na 8 sierpnia, eskadra latawców morskich obrzuciła obficie i skutecznie najcieńszymi, średnimi i wznierającymi pożary bombami stanowiska baterji nieprzyjacielskich u ujścia Isonzo i nieprzyjacielską stację lotniczą Gorgo. Latawce morskie były silnie ostrzeliwane, wróciły jednak pomyślnie.

Dowództwo floty.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 8 sierpnia:

Front zachodni.

Nad Stochodem w okolicy Zarzeza wojska nasze w gwałtownym ataku wyrzuciły nieprzyjaciela z części rowów i zajęły je, ujmując 12 oficerów i około 200 żołnierzy, oraz 1 karabin maszynowy.

Podczas ataku nad Seretem w zajętem przez nas w ciągu dnia odcinku ujęliśmy 6 sierpnia 73 oficerów i około 2,000 żołnierzy, zdobyliśmy 2 haubice i kilka karabinów maszynowych.

Walka przybrała charakter nadzwyczaj gwałtowny.

Przybywa wielu rannych Niemców i Austriaków.

Front kaukaski.

Pod naporem Turków cofnęły się nasze perskie oddziały w okolicę na wschód od Kermanszach.

Główna kwatera donosi dnia 9-go sierpnia:

W przebiegu walk nad Seretem, od 4 do 6 sierpnia, wzięliśmy do niewoli ogółem 166 oficerów i 8,415 żołnierzy, zdobyliśmy 4 działa, 19 karabinów maszynowych, oraz znaczną ilość materjałów wojennych.

Na froncie Stochodu, podczas nocy, część Austriaków podeszła do jednego z naszych pułków ze wzniesionymi do góry rękami. Komendant bataljonu, który zbliżył się do Austriaków, został zdradziecko zastrzelony, poczem cały oddział austriacki wystrzelano.

Na południe od Dniestru wojska nasze wykonały atak w kierunku Tysmienicy i zdobyły rowy nieprzyjacielskie. Scigały one wszędzie, walcząc, przeciwnika, i zajęły miasto Tlumacz, oraz okolicę na wschód od miasta aż do drogi kolejowej Kołomyja—Stanisławów. W walkach tych

wzięliśmy do niewoli około 2000 Niemców i zdobyliśmy liczne ciężkie działa. Na południe od Dniestru sukcesy wojsk naszych zostały dalej powiększone. Podczas pościgu zdobyliśmy jeszcze szturmem Niżulów, zajęliśmy szereg wsi, oraz miejscowość Otynię. Przed odwrotem przeciwnika usiłowano w różnych punktach eksplozje. Obszar zdobyty wynosi około 166 wiorst kwadratowych.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 sierpnia:

Po południu:

Na północ od Sommy w okolicy Chauhnes gwałtowna walka artylerji. Na prawym brzegu Mozy Niemcy po przygotowaniu artyleryjskiem podjęli atak na fort Thiaumont. Powstrzymali ogniem zagrodowym francuskim, Niemcy nie mogli się posuwać. Atak ich załamał się tuż, w pobliżu ich okopów.

Wieczorem:

Na północ od Sommy wojsko francuskie wzięło szereg okopów strzeleckich między laskiem Hem a rzeką na wschód od folwarku Monacu. Wzięcia dokonano w energicznym ataku.

W rękach francuskich pozostało 120 jeńców i około 10 karabinów maszynowych.

Na południe od Sommy artylerja francuska była bardzo czynna. W okolicy Lihons zasypano baterje niemieckie ogniem burzącym. Działalność artylerji była skuteczna. Na prawym brzegu Mozy Francuzi poczynili znaczne postępy wśród walk częściowych na południe od fortu Thiaumont. Wzięli 5 karabinów maszynowych.

W okolicach znaleźli znaczną ilość trupów niemieckich.

Po walce dosyć ożywionej Francuzi zajęli kilka domów w zachodniej części wsi Fleury.

W okolicy Vaux-Chapitre-Le Chenois na linjach francuskich rozwinął się ożywiony ogień artylerji.

Armja rosyjska nie idzie na Lwów.

Pisma paryskie zatrzymują z Petersburga zawiadomienie, że armja rosyjska ma zupełnie inne plany, a niżeli zajęcie Lwowa.

To też armja Sacharowa, zamiast uderzyć w kierunku stolicy galicyjskiej, skierowała się natychmiast po zajęciu Brodów, bardziej na południe i walczy obecnie nad Seretem, potoczonym na południe od Brodów o jakie 15 kilometrów.

W związku z tym planem Sacharowa poczynili odpowiednie ruchy również wojska generała Leszyckiego.

Najgłówniejszym zadaniem armji rosyjskiej jest zagrożenie armji generała Bothmera od lewego skrzydła. Sytuacja, jaka wytworzyła się obecnie, wskutek takich manewrów armji rosyjskiej w Galicji wschodniej jest bardzo ciekawa.

Główna kwatery Brusilowa.

Sprawozdawca „Timesa“ donosi: „Brusilow umieścił swoją główną kwaterę w małym miasteczku w Rosji południowej, na obrzeżach równin, pokrytej łąkami falującymi zboża. Panuje tam taka cisza, jakgdyby główna kwatera znajdowała się tysiąc mil od wrzawy wojennej. W tej małej miejscinie niema ani okazałych gmachów, ani nawet dostatnich domów, w którychby Brusilow mógł znaleźć wygodną kwaterę. Zamieszkał w małym domku, skąd kieruje olbrzymią bitwą, szalejącą na froncie sto mil długości. Brusilow bardzo się zmienił w ostatnim roku; postarzał

się, włosy jego posiwiały; twarz pokryła się zmarszczkami i przybrała wyraz surowej zaciętości. Tylko oczy jego świecą jak dawniej.

Przygotowania rosyjskie.

BUKARESZT. 9 | 8. Tulozy donoszą: W Bessarabji znowu daje się zauważyć wielkie przesuwanie wojsk Rosjanie skoncentrowali moc wojska nad dolnym Dunajem, pomiędzy Karaku i Reni. Wielka ilość wojska znajduje się wzdłuż ufortyfikowanych linii Reni—Bendery—Akerman. Zbiegli dezertjerzy opowiadają, że w południowej Bessarabji skoncentrowano przeszło 300,000 żołnierzy. Prócz tego, donoszą, że rosyjska flota czarnomorska otrzymała rozkaz skoncentrowania się z większymi zapasami węgla na wielu punktach pomiędzy portem na Dunaju Wilkowem a Akermanem.

Na Bukowinie.

BERLIN. 9 | 8. Sprawozdawca wojennej gazety „Lokalanzeiger“ konstatuje, że wraz z objęciem dowództwa naczelnego nad południową częścią frontu wschodniego przez następcę tronu austriacko węgierskiego nastąpiła w sytuacji wojennej na Bukowinie widoczny zwrot na korzyść wojsk sprzymierzonych. W pierwszej linii wojska niemieckie, znajdujące się tutaj pod rozkazami następcy tronu, dokazały wprost nadludzkich czynów pod względem wytrzymałości i sprawności na nader uciążliwym terenie górskim pokrytym lasami. Zwycięskie walki, w których Rosjanie są odpiarani krok za krokiem, dają pokaźne wyniki w terenie zdobytym, zarówno w zachodniej części Bukowiny, jak również w Karpatach i Galicji południowo-wschodniej.

Kadeci a sprawa polska.

W Moskwie przed kilkoma dniami odbyła się narada partji kadetów w sprawie polskiej pod przewodnictwem Milukowa.

Austria a Rumunja.

WIEN. 9 | 8. Tutejsze „Austriackie Biuro Komunikacji Towarowej“ komunikuje, że rumuńskie ministerjum handlu wysłało do Wiednia delegatów celem przeprowadzenia porozumienia w sprawie wymiany towarów.

Delegaci są przedstawicielami rumuńskiej komisji centralnej zakupów i mają prawo udzielania pozwoleń na wywóz do Rumunji towarów po sprawdzeniu dotyczących faktur.

Rosja a Rumunja.

BUKARESZT. 8 | 8. Doniesienie Biura Wolffa: Przybył przed kilkoma dniami do Bakaresztu właściciel wielkich majątków w Bessarabji opowiada, że władze rosyjskie poleciły wydalic z Bessarabji ludność rumuńską i osiedlić ją w różnych miejscowościach w głębi Rosji. Celem tego zarządzenia jest, by Rumunji odebrać możliwość roszczenia jakiegokolwiek pretensji do Bessarabji przy pertraktacjach pokojowych. Rosjanie wydalać stopniowo Rumunów z Bessarabji, ażeby później mógł oświadczyć, że Bessarabję zamieszkuje wyłącznie tylko Rosjanie.

Kłamstwa a prawda.

Wychodząca obecnie w Moskwie „Cholmskaja Rus“ prowadzi w dalszym ciągu swą polakożerczą politykę. O bezczelności tego pisma świadczy artykuł putkownika K., w którym znajdują się następujące „kwiatki“:

„W ostatnich czasach wiele mówi się i pisze o spodziewanej autonomji Polski. Mówią i piszą oczywiście Polacy, którzy za wszelką cenę starają się zdobyć autonomję. Któż właściwie stara się o zdobycie autonomji,

któ jej pragnie dla Polski? Właścianin polski, zapytany czy pragnie autonomji, odpowiada w następujący sposób: „Nie, żadnej autonomji nam nie potrzeba, nam zupełnie dobrze się powodzi pod paowaniem rosyjskiego cesarza, pragniemy tylko, by nas pozostawiono w warunkach, w jakich obecnie żyjemy i by nie pozwolono księżom i szlachcie nas krzywdzić. Autonomja, to znaczy, że znowu nami i naszymi sprawami kierować będą szlachta i księża i znowu zaprzęgają nas do pańszczyzny“. Brutalnie oszczerce są powyższe wykurzenia „brata słowianina“ z Moskwy. Lecz pośród bezczelnych kłamstw są tam palące wstydem słowa prawdy. Faktem jest, że polityka rządu rosyjskiego w Polsce kopata przepaści między wsią a dworem i plebanją. To mu się w pewnej części udało. Naszą rzeczą jest przepaść tę co rychlej zarównać.

Pod Stanisławowem.

„Neue freie Presse“ donosi: W Stanisławowie, znajdującym się obecnie o 28 klm. od linii bojowej, słychać było wyraźnie huk armat, dochodzący ze strony Tlumacza. Od dwóch dni jednakże zapanował zupełny spokój. Jak zeznają zbiegowie i jeńcy rosyjscy, przewrę w walce używają Rosjanie na pogrzebanie licznych poległych, których ciała leżą na różnych punktach w znacznej ilości. W okolicy Stanisławowa ukazują się samoloty rosyjskie, zmuszane jednak do odwrotu ogniem naszych dział obronnych.

53-letni w legionach.

Przed paru dniami do komendy wiedeńskiej legionów zwrócił się 53 letni Niemiec, wirtemberczyk, odznaczony w walkach w lesie argońskim we Francji żelaznym krzyżem II kl. za waleczność, z prośbą o przyjęcie do legionów polskich.

W dzieciństwie Rommel styszał od swojego ojca dużo o powstaniu polskim z 1863 r. Już wówczas w dzieciństwie zrodziły się sympatje dla sprawy nieszczęśliwego narodu polskiego.

Zwolniony z armji niemieckiej z powodu choroby, kiedy wyczał sprawozdanie lipcowe sztabu generalnego o męstwie legionów polskich powziął niezłomne postanowienie do legionowych szeregów się zaciągnąć i służyć z bronią w ręku sprawie, która w nim jeszcze, jako dziecku, tyle obudziła sympatji.

Z Warszawy.

Z klubu państwówców polskich.

Na sobotniem zebraniu p. T. Hołkówo wystąpił z serdeczną przemową i ubolewaniem, że Polacy korzystają z wszechnic i samorządu, urządzają obchody i rozwijają się, organizując i oświadcamiąc się politycznie, tylko dlatego, że tych naszych wolności broni mur stalowych pierśi żołnierzy niemieckich i austro-węgierskich... A gdzież—zapytuje—są Polacy? Trzeba wyjść z bezczynności i tworzyć dla obrony swych swobód i terytorjum — armję własną i zwiększyć mur stalowych żołnierzy na froncie—polskim męstwem.

D. Jamiołkowski na ręce prezydium złożył rezolucję o podjęciu starań co do zniesienia linii demarkacyjnej. Gromkimi oklaskami przyjęło wniosek by zebrani złożyli hold naszym bohaterom, Legionom, walczącym o Niepodległość Ojczyzny.

„Tyżebow“ w Radzie Miejskiej.

„Hajnt“ donosi: „Najbliższe zebranie Rady Miejskiej miało się odbyć we wtorek. Radni żydówscy zwrócili

uwagę prezydium, że we wtorek jest „tyszebow“ (półświęto, w które żydzi handlują... Przyp. tłem.), posiedzenie przeto wyznaczono na czwartek. W ogólności radni żydowscy prosili prezydium, żeby nie wyznaczano posiedzeń w żydowskie szabasy, święta i inne dni, kiedy żydzi nie mogą uczestniczyć“.

KRONIKA

Osobiste.

W dniu wczorajszym opuścił nasze miasto udając się do Warszawy prof. Ludwik Pomian-Biesiekiński. **Deputacja podatków dobroczynnych.**

Deputacja podatków dobroczynnych, określająca wysokość sum pobieranych od mieszkańców Częstochowy na rzecz ubogich utworzona ma być wkrótce przy Magistracie na zasadzie postanowienia, powziętego na ostatnim posiedzeniu.

Kartofle w Deputacji Żywnościowej.

Deputacja Żywnościowa prosi nas o zaznaczenie, że w składzie kartofli w fabryce Peltzerów od dnia dzisiejszego sprzedawane są kartofle po cenie 34 funty za rb. 1 lub mk. 1 fen. 75, a 17 funtów za kop. 50 lub 88 fenigów.

Z Giełdy Pracy.

„Giełda Pracy“ dała już pracę w mieście a najdalej w Jaskrowie 67 osobom, wystąpił głównie do robót folwarcznych i do służby.

Potrzeba 250 robotników.

„Giełda Pracy“ (biuro w ul. Staszica nr. 3) otrzymała zapotrzebowanie na 300 robotników do jednej z kopalń krajowych, przeważnie ładowaczy. Zarobek dzienny od rb. 1.80 do rb. 2.50. Praca od godz. 6 rano do 4 po poł. ze zwykłymi przerwami. Prócz wymienionego wynagrodzenia robotnicy otrzymują premie.

Niestety zgłosiło się tylko 50 robotników, co zdawałoby się świadczyć, że bezroboczych u nas jest mało. Jednak z doraźnej pomocy kożysta tylu ludzi, że zdawałoby się, iż łatwo będzie znaleźć i pozostałych 250 ciu.

Alarm Straży Ogniowej.

Onegdaj o godz. 6 m. 25 po poł. Komisarjat II został zawiadomiony telefonicznie o pożarze w gmachu landratury przy ul. Szkolnej 4. Natychmiast wezwano Straż Ogniową, której pogotowie z naczelnikiem Tomaszewskim na czele 20 szeregowców, z trzema beczkami pełnymi wody i sikawką reżoną o godz. 6 m. 31 przybyło na miejsce pożaru, więc w 7 minut po zaalarmowaniu. Niebawem przybył też komendant E. Brühl, major R. Kieslich i naczelnicy T. Serednicki i R. Lewandowski. Alarm okazał się tylko próbny to też po dokonaniu próbnego gaszenia i oblania wodą gmachu Straż, po podziękowaniu przez p. Naczelnika Powiatu dr. Bredta, I burmistrza p. Knoblaucha komendantowi za szybkie przybycie i naczelnikom odjechała do koszar.

Napad bandycki.

Onegdaj, mieszkaniec Zawodzia Franciszek Piasecki w wieku lat 38, zamieszkały przy ul. Złotej w domu Władysława udał się do Mstowa po zakupy różnych artykułów spożywczych i nafty. Kiedy wieczorem o g. 9 m. 45 powrócił przez Mirow w stronę Częstochowy, z pod mostu na rzecz, który przechodził, wybiegło dwóch drabów, a do nich przytoczył się jeszcze jeden, który nadsięgnął i ukrycia w polu. Wówczas jeden z nich uderzył Piaseckiego w głowę ja-

„AGRIPPINA“

Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń Transportów

Morskich, rzecznych i lądowych

w Kolonji n/R.

założone w 1844 roku.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że

Generalną Agenturę na Królestwo Polskie
powierzyliśmy pp.

Inż. Wacławowi Makay i Ludwikowi Krakowskiemu
w Warszawie, Marszałkowska 110

Kolonja n/R w Sierpniu 1916 roku

Zarząd.

Roczne Kursy Handlowe

W. Nassalskiego

w Częstochowie

Specjalne Kompletty zajęć praktycznych i korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Kursów ul. Teatralna № 23 m. 3 w dnie powszednie od godziny 8-ej i pół. do godziny 4-ej i pół po południu. Wykłady rozpoczną się 6 Września.

kimś tępem narzędziem, zdaje się, że kilofem, zadając mu ranę, a drugi napastnik ogłuszył napadniętego grubym kijem. Wówczas osłabiony upływem krwi Piasecki runął na ziemię nieprzytomny, a bandyci zabrali mu wszystko, co niósł kupionego we Mstowie.

Po kilku minutach Piasecki oprytomniał i dowłóki się do Częstochowy, gdzie o godz. 11 i pół wieczorem zawiadomił o napadzie polieję Komisarjatu I przy ul. Teatralnej. Pobitego odesłano do szpitala Najśw. Marij Panny, gdzie udzielono mu opatrunku, a 3-ch policjantów wydelegowano natychmiast na miejsce napadu do Mirowa, celem ujęcia bandytów.

W Mirowie policja ujęła zamieszkałych w tej wsi Ignacego Dudka i dwóch jego synów Jana i Antoniego Dudków.

Wczoraj rano skonfrontowano ich z Piaseckim, który poznał w nich 3-wych 8-ch drabów, wybiegających z pod mostu. Ujętych odprowadzono wczoraj do aresztu miejskiego, gdzie ich osadzono na dłuższy pobyt.

Zaznaczyć też trzeba, że Ignacy Dudek — ojciec, jest właścicielem 9 morgów gruntu i zagrody we wsi Mirow, konia i krowy, a dwaj jego synowie nie cierpieli również biedy. Opinia, jaką o nich wydali sąsiedzi jest jaknajgorzej.

Napadnięty Francuszek Piasecki pozostaje w szpitalu, stan jego zdrowia bardzo się pogorszył, tak, że wezwano wczoraj kapłana, który mu udzielił ostatnich olejów świętych.

Macierz Szkolna w Wieluniu.

W dniu 25 lipca odbyło się w Wieluniu zebranie organizacyjne Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej w powiat Wieluński. Na członków zapisano się 178 deklarując składki od 1 do 60 rb. rocznie.

Wybory do tymczasowego Zarządu Okręgowego dały rezultat następujący:

1. F. Godlewski — prezes. 2. Ks. B. Wróblewski — wiceprezes. 3. St. Kolski — sekretarz. 4. Wł. Kokowski — skarbnik. 5. J. Kaszkowski — St. Nelska. 7. T. Rymarkiewiczowa. 8. K. Rymarkiewicz. 9. St. Tarnowski.

Nie bez echa.

Pisaliśmy w naszym „Gońcu“ wielokrotnie o konieczności usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego licznej bawiącej się w tym miejscu działwie ze strony pochylonej topoli przy zbiegu ul. Szkolnej i placu Magistrackiego. Z zadowoleniem stwierdzic należy, że Magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwalił niebezpieczną topolę ściąć.

Jutrzejszy beneficjusz.

Jutro w sobotę „Palais de Glace“ święcić będzie drugi z kolei w tym sezonie beneficjusz tym razem prymadonny swej p. Zofij Wojnowskiej, która z okazji tej obdarzy słuchaczy nowymi perłami swego repertuaru operowego. Talent oraz warunki przyrodzone beneficjuszki w ciągu paru-krotnej gościnny w naszym mieście zdobły zjednać sobie żywą sympatję szerokich kół naszych melomanów, którzy niewątpliwie licznie pośpieszą w sobotni wieczór do Apollo.

Nowa operetka w Częstochowie.

Dowiadujemy się, że wkrótce rozpocząć ma w teatrze Paryskim gościnie nowa operetka z Warszawy, rozporządzająca wartościowymi siłami wokalistami. Gościna ta po dłuższej przerwie będzie bardzo pożądaną i cieszyć się będzie napewno powodzeniem.

Krwawe zajście.

W tych dniach na Ostatnim Grozku p. G. będąc w stanie błędnym uderzył nożem p. S. w pachwinę, zadając mu ranę głębokości jednego cala. Po opatrzeniu rany, obydwa „panowie“ udali się najspokojniej do swych domowych pieleszy.

Kradzieże drobiu.

Od kilku dni komarki i kurniki w dziedzińcach domów są przedmiotem operacji złodziei drobiu, którzy znów zakradli się do L. Polańskiego przy ul. Władysława 15 i skradli 4 kury wartości rb. 18.

„Z chwili samotnych“.

Przybył do naszego zbierał w piśmie warszawskich tomik poezji, wydany pod tym tytułem w Częstochowie przez p. Michała Sannenberg-Czernego.

Nia będziemy się zbyt nad war-

tością książki tej rozwodzili, zwłaszcza, że wiele z utworów w niej zamieszczonych znają już czytelnicy „Gońca Częstochowskiego” z łamów naszego pisma, doś, że przypomniały pełny wiary i zapału wiersz „O Polsko wierź!”, nastroje w kaplicy Jasnogórskiej, lub przepiękny nastrojem „Chrystusa cień”... Krytyka warszawska podnosi nie bez racji szczerą różną tonu i łatwość rymowania, co przy samodzielnym wnikięciu we własne wartości, świadcząc o iskrze Bożej, wróży młodemu pocie przyszłość w naszej literaturze.

Tomik 124 strony in 16 o, wydany w dość wykłintnej szacie, zawierający treść nader urozmaiconą, po dzieloną na działy „Do Janki” — „Stare dzieje” — „Z mojej ziemi” — „Ronda” — „Sonety” — „Piosenki” — „Preludja” — „Fraszki i bajki” i „Wiersze różne” jest w sprzedaży we wszystkich księgarzniach i cieszy się znacznym popytem.

Godne naśladowania.

Pomimo mniej lub więcej usprawiedliwionych, zresztą datujących bynajmniej nie od początku wojny, lecz starych jak świat narzeką na „ciężkie czasy”, zastanawia bacznego obserwatora fakt, że jednak są lokale, gdzie kwitnie gra w karty, bilard itd., nie mówiąc o związanych z nią

mniej lub luźno libacjach. Tak źle jednak nie jest, skoro całe gromady dobrze obutej i nieraz wykłintnie oddzielnej młodzieży zgrywa się może całymi dniami. Tak źle nie jest — być może materialnie, jednak innego jesteśmy zdania co do moralnej strony tej samej sprawy. Pomijając liczne drobniejsze fakty, doś byłyby na parapie tej uwagi przytoczyć cały szereg nazwisk, znanych z kroniki kryminalnej ze znanym mordercą Goździukowej, Władysławem Dudkiem na czele, trawiącym całe dni w owej epoce na bilardzie w znanych cukierniach.

Atakowana z tego powodu młodzież nieraz się tłumaczy brakiem „odpowiedniego” zajęcia, mierząc zbyt górnio i uważając za więcej hańbiącą uczciwą pracę, niż wycieranie stolików kawiarnianych i ostukiwanie kul bilardowych. Na szczęście nie można stosować słów powyższych do ogółu, bowiem wielu nie wstydy się pracy i nietylko nie trwoni groszą ani zdrowia lecz z otwartym czołem podejmuje się robót lub zajęć choćby mniej „odpowiednich” byle uczciwych, dając tem amerykański przykład „self helpu”. Wymienić tu między innymi można pana Mieczysława M., który ukończywszy 6 klas gimnazjum kieleckiego, będąc następnie

sluchaczem warszawskich Kursów Handlowych prof. Rogulskiego, potem Kursów przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy wreszcie częstochowskich Kursów Pedagogicznych a nie mogąc znaleźć odpowiedniego zajęcia w tych specjalnościach, zamiast zbijając baki, jako żyjący bożą manną ptak niebieski przyjął posadę biletera w letnim teatrze Apollo. Zapewne, że przyjemniej byłoby młodzieńcowi temu bywał gościem tego przybytku Melpomeny i Terpsychory niż być woźnym, lecz wybrał to ostatnie, wiedząc, że nie praca uczciwa hańbi, lecz usuwanie się od niej i chęć łatwego życia bez troski.

Fakt ten zasługuje na naśladowanie.

Wypadek.

Wczoraj w godzinach rannych na stojącą w ogonku przy sklepie Deputacji Żywnościowej w domu przy ul. Panny Marji nr. 18 H. Udesownę spadł kawał szyby z mieszkania I go piętra i skałczył ją w czoło. Ofiara wypadku po opatrunku w szpitalu Panny Marji, udała się powrotnie do sklepu Deputacji.

Echa ucieczki bandyty.

Za ucieczkę skazanego na śmierć za napad rabunkowy i zabójstwo Wojciecha Pełki na Zawodziu bandyty Wacowskiego, który zbiegił z więzienia przy Magistracie, wyznaczona została nagroda Mk. 500.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 11-go Sierpnia 1916 r. i dni następnych.

Tragedja Baletnicy

Frou-Frou

Dramat z życia zakulisowego artystki w 5-ciu wielkich częściach Bohater główny, Książka Malikow, Prima Ballerina Lidja Bećmńska.

POMYSŁOWY KONTRABANDZISTA (hom.) | | WYRTAWA AGRONOMICZNA (natura)

Nowości

Na scenie

Nowości

SEZON

Fragm. sceniczny w 1-ym akcie W. Porzyńskiego.

Sensacja!

Nad program! — Tylko 3 dni!

Sensacja!

Występy małego „Jasia” z kinematografu

Osmioletnia najmłodsza w świecie kupiecka, Dina König, w przejeździe z zagranicy wystąpi z polsko-niemieckim repertuarem w Piątek 11-go, Sobotę 12-go i Niedzielę 13-go Sierpnia r. b. nado w Piątek i Sobotę odśpiewa szereg kuzpłotów w języku żydowskim.

Teatr „ODEON”

Dzisiaj i dni następnych — Najznakomitsze arcydzieło chwili obecnej

Grzesznik

Wielka tragedja z życia współczesnego w 6-ciu częściach, według D. Rektora. W roli głównej gwiazda wszechświatowa, słynna

Marja Carmi

Obraz ten swą scenizacją i wykonaniem, przewyższa wszystko co dotąd ukazało się na ekranie. —

Cz. 1-a: W zaraniu życia.
Cz. 2-a: Wola rodziców.
Cz. 3-a: Intrygi.

Cz. 4-a: Śmiertelny olos.
Cz. 5-a: Wizje.
Cz. 6-a: Zasłużona kara.

NAD PROGRAM:

Fragm. z dnia Kwiatka i Zabawy w dniu 30 Lipca, w Częstochowie.

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop. —

w „Apollo” PALAIS de GLACE ul. Panny Maryi 12.

Program od 9-go do 12-go Sierpnia 1916 roku. (włącznie) — Pierwszy raz w Częstochowie.

Listonosz czyli 15,000 franków za jedną noc

(wesola farsa)

Dział Koncertowy i Balet
Kawaler z fijołkami (znakomita operetka)

Obrazy kinematograficzne

ANONSIII w sobotę d. 12 b. m. odbędzie się benefis p. Zofji Wojnowskiej

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-11 i od 3-7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 11 Sierpnia 1916 roku o godzinie 11przez południem w lokalu restauracji „Apollo” ul. Panny Maryi № 12. więcej dającym za gotówkę będą sprzedawał (gdzieindziej opisane) 1 belę tkaniny (Manufaktury) 3 skrzynie szkła i różne meble

Gawlik

Komisarz Sądowy

Kwit wydany na rb. 1000 przez Wielmożnego pana Władysława Rudnickiego właściciela Łojek w miesiącu Maja 1916 roku małżonkom pachciarzom Tekli Złotnik i Moskowi Boronohercikowi został mi już sapłaony. — Wyżej wymieniony kwit zaginał mi i wszelkie konsekwencje jakie mogą wypaść z tego powodu biorę na siebie. — Pachciarz Łojek Mosiek Boronohercik. — 575—

Zgubiono legitymację chlebową na osob 10 Bolesława Placzek Tarfakowa 2. 576—

Zgubiono książeczkę kasy Pożyczkowskiej Oszczędnościowej Nr. 12078 Jana Wiśniewskiego. 577—

Bryozka resorowa, pakowna i kilka par chomąt robotycznych wszystko w dobrym stanie do sprzedania ulica Zielona № 16. 571—

Wielki wybór papierów listowych i kopert w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.

Redaktor i wydawca P. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.